

XXII Wyścig Pokoju

Zygmunt Hanusik zwycięzcą I etapu

Przy pięknej słonecznej pogodzie 97 kolarzy z 14 krajów wystartowało w poniedziałek na trasę XXII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Uroczysta inauguracja imprezy odbyła się tradycyjnie na Stadionie Dziesięciolecia. W loży honorowej miejsca zajęli: Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Józef Tejcma, Mieczysław Moczar, Jan Szydlak, Stefan Olszowski, Józef Ozga-Michalski, Eugeniusz Szyr. Przybyli także ambasadorowie – Związku Radzieckiego – Awierkij Aristow, NRD – Rudolf Rossmels i CSRS – Antonin Gregor.



Zwycięzca pierwszego etapu Zygmunt Hanusik.

Około 80 tysięcy widzów zebranych na Stadionie oklaskiwało sukces polskiego kolarza Zygmunta Hanusika, który zajął pierwsze miejsce.

Start do pierwszego etapu miał bardzo uroczystą oprawę. Przy dźwiękach hejnału Wyścigu na stadion wjechały w porządku alfabetycznym ekipy uczestniczące w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Ostatecznie na starcie stanęło 14 zespołów, gdyż w ostatniej chwili Norwegowie zrezygnowali z udziału w XXII WP. Po powitalnych przemówieniach ogłoszonych przez redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” – Stanisława Mojłowskiego oraz przewodniczącego Międzynarodowej Federacji Kolarskiej Adria

Dokończenie na str. 2



POZNAN
WTOREK
13
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 112 (7847)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Kryzys parlamentaryzmu w NRF

Wypowiedź dla PAP dyr. Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. dr. W. Markiewicza

Dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. dr Władysław Markiewicz udzielił PAP wypowiedzi na temat kryzysu parlamentaryzmu w NRF.

Według klasycznych liberalno-demokratycznych koncepcji burżuazyjnych teoretyków – powiedział prof. dr Władysław Markiewicz – parlament powinien spełniać następujące zadania: wybierać szefa rządu, publicznie przedyskutować ważne problemy ogólnonarodowe i w ten sposób uświadamiać społeczeństwo, kontrolo-

wać władzę wykonawczą, omawiać i wydawać ustawy. Zdaniem większości obserwatorów zachodniemieckiego parlamentaryzmu, na których powołuje się młody i wybijający się ostatnio politolog z Frankfurtu n/Menem Walter Euchner, Bundestag naprawdę spełniał tylko pierwsze zadanie, natomiast pozostałe funkcje były w jego działalności spychane systematycznie na plan dalszy.

O malejącej roli Bundestagu jako głównego forum politycznego NRF świadczy m. in. stale zmniejszająca się ilość sesji plenarnych. Pierwszy Bundestag odbył 282 sesje plenarne, drugi 227, trzeci 168, czwarty 178. Ważniejsze jest jednak to, że debaty generalne coraz częściej koncentrują się na problemach marginalnych, podczas gdy kwestie żywotnie obchodzące społeczeństwo formalizuje się lub przekształca w tabu. Spośród 500 członków parlamentu aktywnie uczestniczy w dyskusjach plenarnych garstka dziesięciu czy dwunastu matorów, którzy funkcjonują poniekąd na prawach ekspertów. Od szeregu lat zaznacza się też tendencja do zastępowania posłów i komisji parlamentarnych w ich podstawowej funkcji przygotowywania i inicjowania ustaw – przez aparat biurokratyczny. Niektórzy zachodniemieccy publicyści twierdzą, iż w posiedzeniach Bundestagu uczestniczy nieraz więcej urzędników ministerialnych aniżeli posłów.

Powstanie tzw. wielkiej koalicji i uchwalenie ustaw wyjątkowych wzbudziło u wielu krytycznie myślących Niemców w

NRF podejrzenie, że koła rządzące postanowiły definitywnie zerwać z demokracją i nawiązać do niechlubnych tradycji niemieckich – obrały mniej lub bardziej otwarty kurs na stworzenie ewentualnie nieco zmodernizowanego państwa autorytatywnego.

Kryzys zachodniemieckiego parlamentaryzmu jest za-

Dokończenie na str. 2

De Gaulle będzie głosował listownie

Agencja France Presse donosi z miejscowości Parknasilla w Irlandii, gdzie przebywa prywatnie gen. de Gaulle, że zamierza on wziąć udział w głosowaniu w wyborach prezydenckich w dniu 1 czerwca br. Jak oświadczył dzień nikarzem adiutant gen. de Gaulle'a komendant Flohic, głos generała w tych wyborach został przesłany do Paryża pocztą.

PAP

Udana impreza Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego”

Drugi kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego” pobił rekordy powodzenia. Baliśmy się, że nie dopisze pogoda. Na szczęście nie było potrzeby przenoszenia stoisk do księgarń. Poznaniacy – jak zaobserwowaliśmy – lubią nasze kiermasze. Z trudem przeciskaliśmy się przez tłumy okupujące 38 stoisk.

Dom Książki sprzedał tysiące tomów, płyt, nut, reprodukcji malarskich – w sumie za 300 tys. zł! Marian Flieger, kierownik księgarni muzycznej w imieniu księgarzy stwierdził, że kiermasz spełnił pokładane nadzieje. Napracowali

się solidnie, ale mają pełną satysfakcję, że czytelnicy nabyli wiele poszukiwanych pozycji. Przy stoisku księgarni muzycznej p. M. Flieger sprzedał około 1 000 pozycji – książek, nut i płyt. Jeszcze raz potwierdziła się muzykalność poznaniaków. Gremialnie kupowano płyty muzyki poważnej i rozrywkowej. Rekordy powodzenia osiągnęły nagrania Jarosława Stepowskiego.

J. Dziarnowska i B. Nawrocka zadedykowały książki ponad 100 czytelnikom.

Drugi kiermasz cieszył się większą frekwencją odwiedzających niż poprzedni. Dotrzymał obietnicy Referat Kultury PDRN Starego Miasta i przed Pałacem odbył się zapowiadany koncert.

Tegoroczne kiermasze należały do wyjątkowo atrakcyjnych imprez Dni Oświaty, Książki i Prasy. (g)

Drugi Kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego” również zgromadził tysiące poznaniaków. Każdy znalazł interesujące go książki.

Fot. – K. Przychodzki



SPRAWDŹ

czy jesteś na liście wyborców

Uwzględniając liczne postulaty wyborców, którzy z powodu wyjazdu na delegacje służbowe, odbywane urlopy lub z innych względów nie mogli dokonać sprawdzenia spisów wyborców pod względem prawidłowości zamieszczenia w nim swych danych personalnych, Komisja Wyborcza Poznania w porozumieniu z Okręgową Komisją Wyborczą nr 7 w Poznaniu zawiadamia o podjęciu uchwały w przedmiocie przedłużenia wyłożenia spisów wyborców.

Spisy, o których mowa będą wyłożone we wszystkich lokalach obwodowych komisji wyborczych do czwartku 15 bm. włącznie w godzinach dotychczasowych, czyli od 14 do 19.

W sprawie żeglugi na rzekach

Zapowiedź posiedzenia komisji chińsko-radzieckiej

Jak donosi agencja Sinhua, współpracownicy chińsko-radzieckiej komisji do spraw żeglugi na rzekach granicznych, Czen Fa-ping, wystosował do radzieckiego współpracownika tej komisji w dniu 11 maja depeszę, w której proponuje, by XV posiedzenie komisji odbyło się w połowie czerwca br. na terytorium radzieckim w Chabarowsku.

Agencja Sinhua podkreśla, że depesza współpracownika Czen Fa-ping stanowi od powiedź na depeszę radziecką go współpracownika komisji, która została wystosowana 26 kwietnia br. i zawierała propozycję, by posiedzenie komisji odbyło się w maju br. Strona chińska – jak podkreśla agencja Sinhua – uważa, że posiedzenie komisji powinno być dokładnie przygotowane, aby zapewnić pomyślny wynik obrad i proponuje, by konkretny termin posiedzenia został ustalony na drodze wymiany poglądów przez obie strony. (PAP)

Wincenty Kraśko na spotkaniu z działaczami kultury

Wspólny dorobek całego narodu

Zgromadzeni w Sali Wielkiej Pałacu Kultury przedstawiciele środowisk twórczych oraz przedstawiciele licznej grupy ludzi upowszechniających w swej codziennej działalności najwzwyż osiągnięcia twórczych umysłów – stanowili właściwie reprezentację całego społeczeństwa Wielkopolski. O wartości dorobku decyduje bowiem w kulturze bardziej niż w innych dziedzinach wysiłek całego społeczeństwa, całego narodu.

Wczorajsze, wspólne dla miasta i województwa spotkanie z okazji Dnia Działacza Kultury otworzyła wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania Władysława Klawiter. Przyjętym na takich spotkaniach zwyczajem przypomniała ona najważniejsze wydarzenia kulturalne minionego roku, zwracając uwagę na trwający z okazji 25-lecia PRL IV Wielkopolski Festiwal Kulturalny i związane z nim inicjatywy społeczne. Za te inicjatywy i wysiłki przy ich realizacji złożyła działaczom gorące podziękowania.

W gronie gości znajdowali się m. in. kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, kandydat na posła z okręgu poznańskiego Wincenty Kraśko, sekretarz KW PZPR Romuald Jędrzejewski, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki Andrzej Gierłowski.

W. Kraśko w swoim wystąpieniu wykażał głęboko humanistyczny sens Dni Oświaty, Książki i Prasy, podczas których sięga się do tradycji najpiękniejszych myśli, jakie wydała ludzkość, do tradycji walki o kulturę narodową, do tradycji, z których ta kultura wyrosła. Do największych zdołaczy 25-lecia Polski Ludowej zaliczył mowa powszechny awans kulturalny ludu polskiego i równie powszechny

udział w tworzeniu kultury narodowej – poczynając od domu rodzinnego, w którym dziecko uczy się mówić i czuć po polsku.

Najofiarniejsi działacze z miasta i województwa otrzymali odznaczenia państwowe, odznaki Zasłużonego Działacza Kultury i nagrody pieniężne. Aktu dekoracji dokonała Władysława Klawiter. Rada Państwa przyznała odznaczenia 27 osobom w tym Krzysztofowi Krawczyńskiemu, F. Andrzejewskiemu, H. Łatoszewskiemu, J. Ławniczowskiemu, A. Raczkowskiemu i E. Rebelce, a pozostałym Krzyżem Zasługi. Wśród 48 wyróżnionych odznaka Zasłużonego Działacza Kultury są dwaj dziennikarze: J. Mańkowski z poznańskiej Telewizji i M. Skąpski z „Głosu Wielkopolskiego”. Nagrody pieniężne otrzymało 156 osób.

W części artystycznej wystąpił chór z Leningradu oraz artyści z Warszawy i Poznania. (wb)

Laureaci konkursu włoszakowickiego

Sala koncertowa dawnego Pałacu Sułkowskich we Włoszakowicach nie mogła pomieścić chętnych, którzy przyszedli na finałowy koncert konkursu flecistów. Jury pod przewodnictwem prof. L. Kurkiewicza I nagrodę przyznało Krzysztofowi Grochowskiemu z PWSM z Warszawy, II – Antoniemu Wierzbickiemu z Łodzi. Dwie równorzędne III nagrody przyznano Adamowi Łazerowiczowi z PWSM z Gdańska i Markowi Podgórnemu z PWSM w Łodzi. IV nagrodę otrzymała Krystyna Kordyl z PWSM z Poznania.

Jak już informowaliśmy, konkurs flecistów był organizowany przez Wielkopolską Symfoniczną Orkiestrę im. K. Kurpińskiego w Poznaniu. Spotkał się on z wysoką oceną i uznaniem środowisk muzycznych. (g)

POGODA

13 maja będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 25 st. na południu zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Nowa ofensywa partyzantów w Wietnamie Południowym?

Sekretarz stanu USA udał się do Sajgonu

Po miesięcznym okresie działań zaczepnych siły wyzwolenie Wietnamu Południowego przystąpiły w niedzielę i poniedziałek do skoordynowanych akcji ofensywnych przeciwko ugrupowaniom i obiektom wojskowym nieprzyjaciela.

Według rzecznika wojskowego USA, partyzanci ostrzelali ogniem artyleryjskim 31 ważnych baz i instalacji wojskowych. Był to największy atak od czasu rozpoczęcia ofensywy w lutym br. Komunikaty amerykańskie wymieniają m. in. następujące obiekty, ostrzelane przez partyzantów: baza lotnicza Bien Hoa, instalacje wojskowe w Long Binh, obóz sił specjalnych (tzw. „zielonych beretów”) w rejonie Katum (prowincja Tay Ninh), stanowiska artylerii i dywizji piechoty zmotywowanej, ugrupowania obronne wokół Sajgonu, byłej stolicy cesarskiej Hue oraz stolicę 5 głównych prowincji, a także ugrupowania wojsk reżimowych w delcie Mekongu oraz na Płaskowyżu Centralnym.

Jak wynika z ostatnich doniesień, w nocy z 11 na 12 maja partyzanci ostrzelali rakietami i pociskami moździerzowymi 89 obiektów wojskowych nieprzyjaciela. Ostrzelano obiekty w Sajgonie, w Hue i w znajdujących się je-

szcze w rękach reżimu sajgońskiego, stolicach pięciu prowincji. Cztery rakiety eksplodowały w poniedziałek rano w samym centrum wielkiej bazy Da-Nang. W poniedziałek

Dokończenie na str. 2

17 bm. w Kaliszu akademie wielkopolskich budowlanych

Budowlani Poznania i województwa obchodzą tegoroczny Dzień Budowlanych w sobotę, 17 bm. W związku z tym odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy nie tylko o przebiegu samego święta, lecz także o zadaniach budowlanych w tym roku.

Akademia — jak poinformował dyrektor PZB — J. Brzęt — odbędzie się w Kaliszu z uwagą na 20-lecie Kaliskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz przekazania do użytku 500 szkół w 25-lecie Polski Ludowej. Otwarcie tej jubileuszowej szkoły nastąpi w Piotrowie pod Kaliszem.

W 1969 r. przedsiębiorstwa budowlane podległe PZB mają wykonać w Poznaniu i wo-

wództwie 23 500 izb mieszkalnych. Do końca kwietnia br. zadania roczne zrealizowano w 26,5 proc.

W tym roku wielkopolscy budowlani — jak stwierdził obecny na konferencji sekretarz Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — B. Nowacki — podjęli dla uczczenia 1 Maja, Dnia Budowlanych i 25-lecia Polski Ludowej zobowiązania produkcyjne wartości ponad 100 mln. zł. Do 10 bm. wykonano zobowiązania za blisko 40 mln. zł. Z tej samej okazji budowlani postanowili wykonać prace społeczne wartości około 11 mln. zł. Również część podjętych prac społecznych już zrealizowano. (a)

XXII WP

Dokończenie ze str. 1

no Rodoni nastąpił uroczysty moment.

Pierwszy etap rozgrywany był na ulicach Warszawy a jego długość wynosiła 112 km. Cztery razy kolarze przejeżdżali przez bieżnię Stadionu 10-lecia. Wczorajszy etap rozgrywany był w dobrym tempie. Już po pierwszych kilometry tracił z tyłu pozostali słabsi zawodnicy a wśród nich prawie cały zespół Algierii. Przed pierwszym wjazdem na Stadion kłopoty z rowerem miał kapitan polskiego zespołu Jan Magiera i linie lotnego finiszu przejechał on około 300 metrów za zasadniczym peletonem. Pierwszy lotny finisz wygrał zawodnik NRD — Mickeln przed Belgiem Ronsmansem i Niemcem (ZSRR). Tuż za tą trójką na stadion wpadła wielka grupa kolarzy, gdzie oprócz Magierii byli wszyscy Polacy.

Na drugim lotnym finiszu najlepszym okazał się kolarz radziecki — Nielubin, który wyprzedził Gonschorka (NRD) i Hansena (Dania). Cztery byli Stec, a Hanusik szósty. Trzecie okrażenie zakończyło się sukcesem Polaków. Stec był pierwszy, drugie miejsce zajął Sawin ze Związku Radzieckiego, trzecie Szurkowski (Polska) czwarte Besnard (Francja) i piąte Daehne (NRD).

Na ostatnim okrażeniu z główne go peletonu raz po raz wyskakowali do przodu poszczególni zawodnicy, ale żadna ucieczka nie zakończyła się powodzeniem i na Stadion wjechała razem wielka grupa kolarzy.

Ku wielkiej radości kibiców przeprowadzili ją Polacy Czechowski i Hanusik. Przy ogromnym doping publicznego zwycięzca pierwszego etapu został Polak Hanusik przed Belgiem Ronsmansem i Duńczykiem Nielsenem. (s)

WYNIKI INDYWIDUALNE I ETAPU

1. Ziemunt Hanusik (Polska) — 2.29.45
2. Jean Ronsmans (Belgia) — 2.30.15
3. Ole Holund (Dania) — 2.30.30
4. Jan Hoegh (Dania) — 2.30.45
5. Manfred Daehne (NRD) — "
6. Krzysztof Stec (Polska) — "
7. Dieter Mickeln (NRD) — "
8. Daniel Ducreux (Francja) — "
9. Charles Roxel (Francja) — "
10. Gaiman Sajdchuzin (ZSRR) — "

Następnych 70 zawodników w tym również pozostali Polacy. uzyskało ten sam czas 2.30.45.

Klasyfikacja na najaktywniejszego kolarza po I etapie:

1. Władysław Nielubin — 6 pkt.
- 2-3. Krzysztof Stec (Polska) — obaj po 5 pkt.
- 4-6. Eduard Sawin (ZSRR) Dieter Gonschorek (NRD) Jean Ronsmans (Belgia) — wszyscy po 3 pkt.
- 7-8. Per Hansen (Dania) Ryszard Szurkowski (Polska) — obaj po 1 pkt.

Pierwszy etap ukończyli wszyscy kolarze. Przeciętna szybkość zwycięzcy — 44,4 km na godz. Ostatnim na mecie pierwszym etapu był Jacek „pechowym” numerem 13 Fin Kajava. Uzyskał on czas gorszy o 10 min. i 3 sek. od Hanusika.

KLASYFIKACJA DRUZYNOWA I ETAPU

1. Polska — 10:02.00
2. Belgia — straty do lidera 30 sek.
3. Dania — 45 sek.
4. Francja — 1 min.
5. ZSRR — 1 min.
6. NRD — 1 min.
7. Bułgaria — 1 min.
8. Rumunia — 1 min.
9. Jugosławia — 1 min.
10. Węgry — 1 min.
11. Meksyk — 1 min.
12. Maroko — 1 min.
13. Finlandia — 4 min. 23 sek.
14. Algieria — 13 min.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wolasek.

Min. Burakiewicz przybył do Moskwy

W poniedziałek po południu do Moskwy przybył polski minister handlu zagranicznego, Janusz Burakiewicz. W pierwszym dniu pobytu ministra Burakiewicza w stolicy Związku Radzieckiego odbyło się spotkanie z ministrem handlu zagranicznego ZSRR, Patoliczewem. W rozmowie, która upłynęła w przyjacielskiej atmosferze, omawiano sprawy dalszego rozwoju radziecko-polskich stosunków handlowych. (PAP)

Stanowisko Francji w EWG niezmienne

W Luksemburgu obradują ministrowie spraw zagranicznych krajów Wspólnego Rynku. Jest to pierwsze posiedzenie na tym szczelnie do czasu rezygnacji de Gaulle'a ze stanowiska prezydenta Francji. W poniedziałek przemówienie wygłosił francuski minister spraw zagranicznych Michel Debre. Z wystąpienia jego wynika, że mimo odejścia prezydenta de Gaulle'a Francja nadal przeciwna jest szybkiemu wejściu Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Tym razem jednak minister Debre nie powoływał się na wysuwany poprzednio argument, że Wielka Brytania nie jest przygotowana gospodarczo do wejścia w skład Wspólnego Rynku. (PAP)

Odznaczenia dla działaczy PCK

W ramach obchodów 50-lecia PCK odbyło się wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim PCK spotkanie kierownictwa Zarządu z aktywistami PCK.

Krótki rys 50-letniej historii tej organizacji nakreślił prezes ZW PCK — dr. B. Krajnik. Następnie 65 osób otrzymało Honorowe Odznaki PCK, Odznaki 50-lecia PCK, Złote Odznaki ZZ Pracowników Służby Zdrowia oraz odznaczenia „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Spośród instytucji dyplomem i Odznaką 50-lecia PCK wyróżniona została za swoją dotychczasową działalność Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu. (wn)

Strajk zespołu „Figaro”

Jeden z największych burżuazyjnych dzienników francuskich, paryski „Figaro” o nakładzie przeszło pół miliona egzemplarzy, nie ukazał się w poniedziałek. W niedzielę o północy redaktorzy „Figaro” ogłosili strajk na czas nieokreślony. (PAP)

Krajowy zjazd psychiatrów

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu dwudniowa konferencja lekarzy-psychiatrów, zorganizowana przez poznańską Miejską Poradnię Zdrowia Psychicznego przy współudziale Instytutu Psychoneurologicznego w Pruszkowie. W spotkaniu tym bierze udział około 100 specjalistów: wojewódzkich konsultantów psychiatrów, kierowników poradni zdrowia psychicznego, dyrektorów szpitali i klinik psychiatrycznych, reprezentujących wszystkie ośrodki w kraju.

Konferencja poświęcona jest omówieniu nowych form otwartego i półotwartego lecznictwa psychiatrycznego. O wyborze Poznania na miejsce tego rodzaju naukowego zjazdu zdecydowała wysoka ocena, jaką w opinii Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej uzyskały nowatorskie osiągnięcia i sprawną organizację naszego psychiatrycznego lecznictwa otwartego. Są to przede wszystkim osiągnięcia w zakresie wypracowywania nowych form opieki nad chorymi psychicznie, które by wypełniły istniejącą lukę pomiędzy lecznictwem otwartym a zamkniętym; mowa tu m. in. o sanatoriach dziennych, hospitalizacji domowej, warsztatach terapii zajęciowej itd. (wch)

W Dniach Oświaty, Książki i Prasy

Taneczne korowody w Pałacu Kultury

Ostatnia niedziela obfitowała w imprezy kulturalne. W Pałacu Kultury odbywał się przegląd zespołów tanecznych z Wielkopolski. Był to finał imprezy w ramach IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Poprzedzały go przeglądy powiatowe. Zespoły, które oglądaliśmy w niedzielę, reprezentowały najwyższy poziom poszczególnych okręgów.

Przed południem wystąpiły 4 zespoły taneczne ze szkół rolniczych w Koźminie, Powierciu, Trzciance i Szamotułach. Najlepszy okazał się zespół z Szamotuł i on będzie reprezentował woj. poznańskie na eliminacjach rejonowych.

Do przeglądu w Wojewódzkiej Scenie Amatora Zespołów Tanecznych zgłosiło się 8 zespołów. Poziom ich był wyrównany. Jury przyznało nagrody w 3 kategoriach — dla zespołu typu regionalnego, tańca ludowego i młodzieżowego. Niespodzianką był występ zespołu z Bukowca Górnego pow. Leszno. Urzekł on świeżością, żywocią i autentycznością folklorystycznego tańca. W kategorii tańca regionalnego nagrodzono też znany Zespół Ziemi Szamotulskiej i zespół z Kąkolewa.

Międzyzakładowy Dom Kultury w Kaliszu wyróżnił się w tańcach ludowych opracowanymi artystycznie, a wśród zespołów dziecięcych nagrody otrzymały zespoły z Rawicza i Pamiątkowa.

Nagrody indywidualne za osiągnięcia artystyczne i posu-

Katastrofa promu w Indii

Utonęło 50 osób

W sobotę w Indii, przewrócił się prom pływający po rzece Gandak, na którego pokładzie znajdowało się 200 osób. W wyniku katastrofy 50 pasażerów utonęło. Wypadek nastąpił w pobliżu miasta Motihari w stanie Bihar. PAP

Słoneczna niedziela w Rzymie



Korzystając ze świetnej pogody jacy panowała w niedzielę w Rzymie tysiące mieszkańców miasta udali się na pobliskie plaże. Największy tłok panował na plaży w Ostii. CAF-AP—Telefoto

Trzy prowokacje izraelskie w dolinie Jordanu

Wywiad Nasera w tygodniku „Time”

Rzecznik wojskowy w Ammanie oświadczył, że wojska izraelskie po raz trzeci w poniedziałek otworzyły ogień z dział artyleryjskich i czołgów na stanowiska jordańskie w okolicy mostu Husajna. Wymiana ognia, z przerwami, trwała od 6.45 do 7.50 czasu miejscowego, nie powodując strat po stronie jordańskiej.

W nowojorskim tygodniku „Time” ukazał się wywiad udzielony temu czasopismu przez prezydenta ZRA, Naserę.

Na pytanie dotyczące uznania państwa Izrael w wypadku wycofania przezeń swych wojsk z terytoriów okupowanych i ewentualnego zawarcia stałego traktatu, prezydent Naser odpowiedział: „w wypadku znalezienia sprawiedliwego, humanitarnego rozwiązania, ja osobiście jak i cały naród egipski zaakceptujemy istnienie państwa Izrael”. Wypowia dając się w sprawie ewentualnego zawarcia stałego traktatu, prezydent Naser oświadczył: „zaakceptowaliśmy pokojowe rozwiązanie zawarte w rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r. Jak dotychczas Izrael nie uznał tej rezolucji, oświadczając, iż dopóty nie opuści terytoriów okupowanych, dopóki nie zechcemy zasiać z nim do bezpośrednich negocjacji. Ale my tego nie uczynimy, ponieważ takiej możliwości nie przewiduje rezolucja Rady Bezpieczeństwa. Gdybyśmy rozpoczęli rozmowy z Izraelem, uznalibyśmy się tym samym za pokonanych, a tego zrobić nie możemy. Prezydent stwierdził także, iż jeśli zosta-

Poparcie NATO dla junty greckiej

Wojskowa dyktatura w Grecji utrzymuje się przy władzy tylko przy poparciu ze strony dowództwa NATO oraz amerykańskiego Pentagonu — oświadczył przywódca ogólnogreckiego ruchu wyzwolenia (PAK), Andreas Papanastasiou podczas konferencji prasowej w niedzielę wieczorem w Montrealu.

Waszyngton przestanie popierać juntę grecką tylko wtedy, jeśli cały naród grecki, intelektualści oraz politycy greccy wykażą zdecydowaną wolę walki o Grecję wolną i demokratyczną. (PAP)

Za 4 tygodnie — XXXVIII MTP

ogólnobranżowy jednak i tym razem zdecydowaną przewagę będą miały maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy zajmujące ok. 75 proc. powierzchni wystawowej.

Na terenach MTP pracują już ekipy montażowe z Japonii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej, USA, Węgier i Związku Radzieckiego. W najbliższych dniach przybędą do Poznania ekipy z Czechosłowacji, Francji i Wielkiej Brytanii. Najdalej posunięte są prace w pawilonie naszych zachodnich sąsiadów — NRD. Obok licznych urządzeń inwestycyjnych ekspozycja tego kraju zorganizowana będzie pod kątem 20-lecia dorobku gospodarczego. PAP

Królowa brytyjska opuściła Austrię

W sobotę w południe dobiegła końca oficjalna wizyta królowej brytyjskiej Elżbiety w Austrii. Brytyjska para królewska i towarzyszące jej osoby, po 6-cio dniowym pobycie opuścili Wiedeń. Program wizyty, w ramach którego goście brytyjscy odwiedzili Wiedeń, Tyrol, Salzburg i Styrię, realizowany był z ścią dworską etykietą. Wiedeński protokół nadał wizycie pompę, o której bez przesady można powiedzieć, iż przypominała czasy cesarsko-królewskiej monarchii. Odpowiednio wysokie koszty sięgające kilkunastu mln. szylingów nie wzbudziły bynajmniej zachwytu austriackiego społeczeństwa, nie wywołując lubującą się do dzisiaj w dworskich ceremoniach starszego pokolenia Austriaków.

Towarzysząc królowej lord Chalfont brytyjski minister ds. europejskich przeprowadził rozmowy polityczne z ministrem spraw zagranicznych Austrii, Kurtem Waldheimem. Jednym z głównych przedmiotów wymiany poglądów była sprawa europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Wielka Brytania reprezentuje podobne stanowisko w tej sprawie jak Austria — oświadczył prasie lord Chalfont. Oba kraje popierają w zasadzie koncepcję zwolania takiej konferencji pod warunkiem, iż zostanie ona dobrze przygotowana. (Interpress)

Kryzys parlamentaryzmu w NRF

Dokończenie ze str. 1

tem faktem niezaprzeczalnym, stwierdzanym także przez burżuazyjnych apologetów NRF. Sporną kwestią dla obserwatorów życia politycznego w Republice Federalnej jest jedynie to, czy chodzi tu o kryzys strukturalny czy też o pewne niedomagania organizacyjne, które przy dobrej woli czynników rządzących dałyby się stosunkowo łatwo usunąć. Moim zdaniem raczej mają ci, co wiążą ten permanentny kryzys z istotą ustroju społeczno-politycznego i ekonomicznego państwa w NRF.

— Czy obecny parlament w NRF jest rzeczywistą reprezentacją narodu, jego interesów i intencji?

— Z odpowiedzi na pierwsze pytanie wynika niedwuznacznie, że Bundestag nie jest tym gremium, które pełniłoby rolę wyrażiciela interesów narodu niemieckiego, ściślej biorąc jego „zachodniej” części. Zdaniem Echnera parlament zachodniemiecki jest bezwładnym dodatkiem do systemu państwa, którego nie likwiduje się tylko dlatego, aby pozostawić obywatelom złudzenie, że mają w Bundestagu żywotną instancję, za pośrednictwem której mogą skutecznie współdecydować o losach państwa i sprawować kontrolę nad rządem.

Przed wszystkim nie ma w NRF obiektywnych warunków dla powstania autentycznego przedstawicielstwa narodowego.

Stwierdzone przez badaczy społecznej rzeczywistości tego kraju ściśle powiązania aparatu władzy z tzw. grupami nacisku, wśród których główną rolę odgrywają rzecznicy wielkiego przemysłu i finansjery, sprawiają iż wola ludu nie może wyrazić się w działalności parlamentu.

System społeczno-gospodarczy NRF uniemożliwia — według socjologa J. Habermasa — powstanie politycznie funkcjonującej opinii publicznej, któ-

Nowa ofensywa

Dokończenie ze str. 1

lek rano partyzanci wdarli się do Tri Ton, stolicy prowincji w delcie Mekongu, ostrzeliwując bronią się jednostki reżimu we i tzw. „obrony cywilnej”.

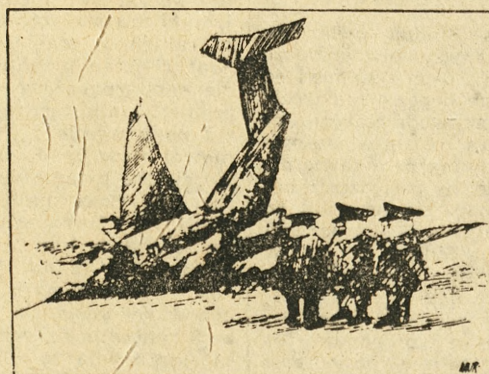
W poniedziałek wieczorem sekretarz stanu USA Rogers udał się w podróż do Sajgonu. W czasie 4-dniowego pobytu w Wietnamie Południowym przeprowadził on rozmowy z reżimem sajgońskim oraz odbędzie konsultacje z przedstawicielami krajów sojuszników biorących udział w interwencji w Wietnamie Południowym. Konsultacje te odbędzie Rogers w Syjamie. Jak przypuszczają obserwatorzy polityczni jednym z tematów rozmów będzie sprawa ewentualnego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. (PAP)

Samoloty szpiegowskie USA na Okinawie

W amerykańskiej bazie lotniczej „Kadena” na wyspie Okinawa została ulokowana eskadra samolotów zwiadowczych USA — informują niedzielne dzienniki japońskie. Samoloty te wyposażone są w specjalną przeznaczoną do celów zwiadowczych aparaturę elektroniczną.

Wiążę się to z przekształceniem tej bazy w jeden z podstawowych ośrodków szpiegowskich amerykańskiego lotnictwa. (PAP)

AMERYKANIE W WİETNAMIE



- Mamy coraz więcej kłopotów z tą naszą przewagą techniczną...

Medale Za Zasługi dla Obronności Kraju

Wczoraj, w gmachu Prezydium WRN odbyła się uroczystość nadania medali za zasługi położone w dziedzinie rozwoju i umacniania obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W uroczystości udział wzięli m. in. przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba oraz szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego — gen. bryg. A. Porajski.

Srebrne Medale za Zasługi dla Obronności Kraju otrzymali: J. Bartkowiak, J. Bartkowski, S. Basiński, W. Bogusławski, T. Dudziński, B. Gawroński, W. Górski, L. Gruszczyński, W. Jakubowski, T. Kowalski, J. Krzyżaniak, E. Kwiatkowski, J. Płociński, A. Przysiecki, E. Rejek, T. Sobieralski, L. Tokarski, S. Tuhy i K. Żuchowski.

Brazowe Medale otrzymali: T. Abramowicz, M. Agaciak, H. Bator, C. Fahrenholz, T. Górecki, T. Grabski, Z. Grzegorzewski, J. Ignasiak, B. Janowski, Z. Kordus, A. Kuźma, T. Many, S. Nowiński, J. Otwinowski, A. Porajski, B. Sajna, W. Wyslouch, Z. Ziętek oraz R. Zysnarski.

W imieniu odznaczonych z Poznania i województwa podziękował za to zaszczytne wyróżnienie Lesław Tokarski.

Podziękowanie i gratulacje wyróżnionym złożył F. Szczerba. (a)

Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba w towarzystwie gen. bryg. A. Porajskiego dekoruje medalami Za Zasługi dla Obronności Kraju.

Fot. — K. Przychodźki



IX Kaliskie Spotkania Teatralne Nagrody i wyróżnienia

Wczoraj zakończyły się IX Kaliskie Spotkania Teatralne. Festiwal zamknęły występy Teatru Bałtyckiego z Koszalina ze spektaklem „Edwarda II” Marlowe'a oraz pięknym widowiskiem „Krakowiaków i Górali” Wojciecha Bogusławskiego. Wczoraj też, w imieniu organizatorów festiwalu, pożegnała widzów oraz zespoły aktorskie i członków jury dyrektorka Teatru im. W. Bogusławskiego Alina Obidniak.

W trakcie Spotkań obejrzano ogółem 15 przedstawień, które jury pod przewodnictwem Krystyny Skuszanek oceniło następująco:

I nagrodę — 9 000 zł przyznano Jerzemu Grzegorzewskiemu za inscenizację „Wesela” Wyspiańskiego w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi; II nagrodę — 7 000 zł — Romanowi Kordzińskiemu za inscenizację „Rzeczy listopadowej” Brylla w Teatrze Polskim w Poznaniu; dwie równorzędne III nagrody (6 000 zł) — Helmutowi Kejarowi i Józefowi Szajnie za inscenizację „Bolesława Śmiałego” Wyspiańskiego w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu oraz Maciejowi Prusowi za inscenizację „Edwarda II” Marlowe'a w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Słupsku.

Wyróżnienie I stopnia otrzymał: reżyser Jerzy Hoffman, scenograf Andrzej Sadowski i prof. dr Jerzy Ziomek za inscenizację „Powrotu Odysa” Wyspiańskiego w Teatrze Ziemi Lubuskiej. Wyróżnienie II stopnia przyznano m. in. poznaniakom: scenografowi Zbigniewowi Bednarowiczowi za projekt oprawy plastycznej poznańskiego przedstawienia „Rzeczy listopadowej” oraz także znanej aktorce Bronisławie Frejtażance za rolę Matki w tym przedstawieniu oraz za rolę Matki w „Kłotwie” Wyspiańskiego. Wśród wyróżnionych znajdują się także nazwiska Maji Komorowskiej z Wrocławia i Teresy Targońskiej z Gorzowa.

Nagrodę dla młodego aktora ufundowaną przez Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu jury przyznało Lechowi Górzyskiemu z Bałtyckiego Teatru Dramatycznego za rolę Gastona i księcia Edwarda w przedstawieniu „Edward II”. Nagrodę ufundowaną przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne przyznano zespołowi aktorskiemu z Łodzi. Nagrodą Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu przypadła kierownictwu i zespołowi Teatru im. Juliusza Osterwy w Gorzowie — za ambitne poszukiwania własnego modelu ideowo-artystycznego. Narodowi Kalisz — w postaci symbolicznej statuetki Wojciecha Bogusławskiego — wręcono Teatrowi im. Leona Kruczkowskiego z Zielonej Góry. (j)

Jak to się zaczęło?

Korespondencja APN dla PA Interpress

Dobrze wiadomo, czym zakończyła się pierwsza i druga polityczna na wyspie Damianskiej. Oba starcia doprowadziły do porażki chińskich oddziałów wojskowych, które w obu wypadkach próbowały zagarnąć wyspę Damianską należącą do Związku Radzieckiego i dwukrotnie zmuszone zostały do wycofania się na terytorium chińskie.

Ze względu na to, iż pekińska propaganda stara się obarczyć stronę radziecką odpowiedzialnością za graniczne konflikty, pragnę przytoczyć kilka dokumentalnych oświadczeń ludzi, którzy dobrze orientują się i wiedzą, jak w rzeczywistości przebiegały wydarzenia.

Polecałem na Daleki Wschód i rozmawiałem z żołnierzami ochrony pogranicza, którzy widzieli, jak potoczyły się wypadki i uczestniczyli w walce. Zanotowałem ich wypowiedzi i obecnie mogę przekazać fragmenty, dzięki którym otrzymamy jednoznaczną odpowiedź na dwa zasadnicze w tym wypadku pytania.

Pytanie pierwsze: kto zaczął strzelać?

Pytanie drugie: która ze stron wcześniej przygotowywała się do użycia broni?

Na moje pytania odpowiadał czterech uczestników walk: młodszy sierżant Jurij Babanski, starszy lejtnant Witali Bubenin, sierżant Wasyli Kanygin oraz sierżant Jurij Kozus.

A oto ich wypowiedzi.

— Jaki mieliście rozkład zajęć tego dnia? Co mieliście zamiar robić przed ogłoszeniem alarmu?

KANYGIN: To było w niedzielę. Wróciłem właśnie z Sachalinu, gdzie pojechałem na zawody narciarskie. Kiedy zameldowałem się na straży, dowódca powiedział, że od początku i dopiero w ciągu dnia zamierzał wyznaczyć mi służbę. Rano leżałem w łóżku, trochę się nudziłem, spoglądałem na zegarek i właśnie miałem zamiar wstać, umyć się i coś zjeść. Nagle wpadł dyżurny i krzyknął: „Alarm na straży, do bronii!”

KOZUS: W nocy miałem dyżur przy radiostacji, dniem wyszedłem na patrol. Kiedy wróciłem, wstąpiłem do radiostacji i wtedy usłyszałem alarm. Poleciłem radiotechnikowi Kozziewowi, by przez godzinę miał włączony odbiornik na nasłuchu, a sam pobiegłem na wyspę.

BUBENIN: Akurat wróciłem na strażnicę z obchodu. Ledwie przekroczyłem próg, a tu nasz dyżurny woła, że telefonowano z Niżnie-Michajłowski z wiadomością o awanturze na wyspie. Natychmiast ogłosiłem alarm i wyjechałem.

BABANSKI: To zaczęło się wtedy, kiedy otrzymaliśmy meldunki, że Chińczycy przekroczyli granicę, ale wtedy jeszcze nie padły strzały i nie było strzelaniny, jak zwykle obserwowałem dokąd idą nieproszeni goście. Strzelników swoim wożem pojechał szybko, wyskoczył do przodu, mój samochód został nieco w tyle. Strzałów nie słyszałem, nie wie, co działo się na wyspie. Nagle, kiedy znalazłem się około 30 metrów od miejsca wypadku, dojrzałem naszych żołnierzy stojących na lodzie. Tych, którzy znaleźli się już w tym czasie na wyspie nie widziałem.

— Ilu naszych żołnierzy było w tym czasie na lodzie?

BABANSKI: Wtedy ich nie liczyłem, a kiedy znosiliśmy ich z lodu, było 7 zabitych ze starszym lejtnantem...

— Gdzie wówczas stali Chińczycy?

BABANSKI: Chińczycy stali naprzeciw naszych żołnierzy. Grupa maoistów liczyła z piętnastu ludzi. Podbiegli, bo czuli, że zbiera się na jakąś awanturę! Ale nie sądziłem, że dojdzie do strzelaniny, myślałem raczej, że mogą tylko sprowokować jakąś bijatykę. I nagle — na wyspie padł wystrzał! Potem drugi... potem króciutka seria, dwa wystrzały z pistoletu automatycznego. I natychmiast rozpoczęła się strzelanina. Na lodzie wciąż stali nasi żołnierze i Chińczycy. Ale zauważyłem, jak odskoczyli od siebie. Chińczycy cofnęli się, a nasi zaczęli padać na lód. Utworzyły się dwa łańcuchy — chiński i nasz. Nasi żołnierze nie mieli nawet magazynków w pistoletach nie mówiąc już o tym, że były zabezpieczone. Wszystko stało się tak nagle, że nawet nie zdążyliśmy odpowiedzieć na chiński ogień.

— A kiedy otworzyliście ogień?

BABANSKI: Biegłem pierwszy, za mną biegli Kuzniecow i Kozus, byłem lekko ubrany, w kurtce. Kiedy zobaczyłem, że nasi padają na lód wyjąłem magazynkę z torby, założyłem go i odbezpieczyłem pistolet. Nasi żołnierze leżeli już na lodzie, a Chińczycy jakby korzystali z sytuacji i ich dobijali. Było tam ośmiu Chińczyków, reszta pobiegła na wyspę. Stamtąd, z wysokiego brzegu,

też zaczęli strzelać do kolegów leżących na lodzie. Kiedy to zobaczyłem zacząłem i ja walić z automatu do tych, którzy strzelali!

— A kiedy inni radzecie żołnierze usłyszeli strzały i sami włączyli się do akcji?

KOZUS: Wtedy, kiedy pobiegłem na wyspę. Wtedy zaczęła się strzelanina. Pierwszy biegł Babanski, ja byłem chyba trzeci. Gdy Chińczycy nas dostrzegli, że biegnemy w stronę wyspy od razu zaczęli nas ostrzeliwać z karabinów maszynowych. Babanski przyległ do lodu, zaczął też strzelać. W pewnej chwili spojrział na bok i dostrzegłem ludzi w białych ochronnych kombinacjach. Początkowo myślałem, że to może nasi towarzysze ze straży Kulebiakino. Spytałem Babanskiego, co to za ludzie. A on krzyknął, że to też Chińczycy. Wtedy zacząłem strzelać w ich stronę...

Bubenin i Kanygin przybyli z odsieczą z drugiej straży, ale także z ich odpowiedzi wynika, że również oni, chociaż ogłoszono alarm bojowy, do ostatniej chwili nie przypuszczali, że na granicy leje się krew.

— Kiedy usłyszeliście pierwsze strzały?

KANYGIN: Jechało nas opancerzonym transporterem dwudziestu trzech. Część żołnierzy siedziała wewnątrz wozu, reszta, w koczach, była na zewnątrz. Jedziemy, jeszcze kiwnąłem ręką żołnierzowi dyżurnemu na wieżycę obserwacyjnej, jednemu z kolegów podniosłem kornierz — żeby się nie zaniebł na mrozie. Zginał wkrótce potem... Kiedy podjeżdżaliśmy do wyspy usłyszeliśmy wymianę strzałów i świst kul nad naszym wozem. Krzyknąłem do towarzyszy, którzy byli w środku, w transporterze, że słyszą strzały. Nie rozumieli o co mi chodzi, tam wewnątrz nie było słyszeli. „Jakie strzały?” — pytał. Mówię im, że toczy się bój, że Chińczycy strzelają. A oni mi na to, że bym ich nie straszył.

BUBENIN: Jeden z towarzyszy, którzy jechali na zewnątrz wozu zawołał, że strzelają na wyspie. Kiedy dobrze posłuchałem rzeczywiście, słysząc było jakby strzały.

— Co zrobiliście, gdy usłyszeliście strzały?

BUBENIN — Transporter zatrzymał się przy brzegu i od razu wyskoczyliśmy tyralierą na lód. Nagle dostrzegliśmy, że naprzeciw nas idzie cała grupa Chińczyków, ze trzydziestu ludzi w ochronnych kombinacjach... Posuwaliśmy się tyralierą naprzód, oni tak samo zbliżali się w naszym kierunku. W pewnej chwili zatrzymali się, odwrócili i zaczęli uciekać. Ktoś z naszych zawołał, „zatrzymajcie się, poczekajcie, pójdziemy razem!” — Myślałem, że to nasi, z Niżnie-Michajłowski. A za chwilę zaczęła się strzelanina. Powiem szczerze, że nie wierzyłem własnym uszom, ale patrz, Chińczycy biegną w stronę swojego brzegu, raz po raz któryś się

Dokończenie na str. 4

KONSTANTY SIMONOW

Niedzielne uroczystości związane z obchodami jubileuszu 50-lecia istnienia poznańskiej Izby Rzemieślniczej miały podniosły charakter. Rzemieślnicy — uczestnicy Powstania Wielkopolskiego zaciągnęli wartość honorową u Pomnika Powstańców, gdzie następnie złożyli wieniec. Wieniec złożono też pod Pomnikiem Braterstwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli.

W obecności wszystkich uczestników uroczystości przewodniczący Prezydium poznańskiej rady — Jerzy Kusiak odsłonił tablicę pamiątkową ku czci rzemieślników po ległych w walce o wolność. Znajduje się ona na frontonie odnowionego gmachu Izby.

Jubileusz poznańskiego rzemiosła

uświetnienia swego jubileuszu i 25-lecia PRL.

Podczas uroczystości wielu rzemieślników zostało udekorowanych wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyż Oficerski na dano prezesowi Izby — Wacławowi Kielczewskiemu, krzyże kawalerskie — Marianowi Malinowskiemu i Władysławowi Stopie, siedmiu rzemieślników otrzymało złote, szesnastu — srebrne i sześciu brązowe Krzyże Zasługi. Ponadto udekorowano 36 osób honorowymi odznakami województwa i Poznania, oraz 38 — odznakami rzemiosła.

Okolicznościowe przemówienie nie przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości — Włodzimierza Lechowicza poświęcone było ocenie dorobku poznańskiej Izby oraz perspektywom rozwoju rzemiosła. Choć pracuje w nim dzisiaj tylko 3 procent ogółu ludności, wobec 10—15 procent w okresie międzywojennym, w szeregach rzemieślniczych zatrudniając obecnie ponad 300 000

Sejm kontrolujący

Rozmowa z posłem Janem Wąsickim

Szczególnie istotnym elementem prac kontrolnych Sejmu jest działalność jego komisji. Dlatego też o rozmowę na ten właśnie temat poprosiliśmy posła na Sejm — prof. dr. Jana Wąsickiego (UAM), członka dwóch komisji sejmowych: wymiaru sprawiedliwości oraz oświaty i nauki; kandydata na posła do Sejmu V kadencji.

— Komisje naszego parlamentu szczególnie dużo uwagi poświęcają planom i budżetom...

— Pozwala to bowiem wnikać w prace poszczególnych resortów i na nie oddziaływać. Wiodącą rolę odgrywa w tym zakresie Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Najpierw przekazuje ona poszczególne części projektu planu i budżetu do rozpatrzenia innym komisjom. Te ostatnie nie opracowują wniosków i kierują je do Komisji Planu Gospodarczego, która po rozpatrzeniu ogólnych proporcji projektu i planu budżetu podejmuje decyzję co do przedstawienia Sejmowi postulatów komisji. Podobny jest tryb prac przy rozpatrywaniu sprawozdań z wykonania planu i budżetu. Dodać jednak należy, że w bieżącej kadencji Sejmu utrwalila się praktyka analizowania takich sprawozdań dwa razy w roku — przy czym po raz pierwszy już na przełomie czerwca i lipca. Ten wczesny termin oceny realizacji planu i budżetu umożliwia odpowiedź nie korygowanie działalności resortu na długo przed zakończeniem okresu rozrachunkowego.

— Kontrola może być iluzoryczna, jeśli ogranicza się do zapoznania jedynie ze sprawozdaniami, które nierzadko nadmiernie eksponują osiągnięcia, a pomijają mankamenty...

— Przy rozpatrywaniu resortowych sprawozdań z wykonania planu i budżetu dyskusja toczy się w oparciu o materiały zawarte zarówno w tych sprawozdaniach jak i w uwagach Najwyższej Izby Kontroli, a nadto w koreferatach opracowanych przez samych posłów niejednokrotnie na podstawie wyników badań przeprowadzonych w terenie przez zespoły sejmowe. Dodajmy, że zwykle część tych problemów planowo-budżetowych jest komisji dobrze znana, gdyż stanowiła tematykę poszczególnych posiedzeń poprzedzających dyskusję nad sprawozdaniem. Ponadto każdy poseł, który prowadził ożywioną działalność pozaparlamentarną — tzn. utrzymuje systematyczne kontakty z wyborcami i bierze udział w pracach wojewódzkiego zespołu poselskiego — ma własne liczne spostrzeżenia na temat pracy danego resortu. Konfrontacja sprawo-

*) Każda komisja sejmowa, niezależnie od rozpatrywania projektu planu i budżetu oraz sprawozdań z ich wykonania, realizowała swoje roczne plany pracy w zakresie analizowania działalności danyh resortów. Część problemów, ujętych w rocznym planie pracy komisji, zwykle wiąże się z zagadnieniami planowo-budżetowymi.

zdani planowo-budżetowych ze wspomnianymi innymi ocenami ułatwia ujawnienie słabych stron w działalności re-



Jan Wąsicki — kandydat na posła w okręgu Poznań.

Fot. — E. Kitzmann

sortu i formułowania postulatów zaradczych.

— Czy kontrole terenowe, a ściślej wyjazdy w teren w celu badania określonych problemów, stanowią często stosowaną formę poselskiego działania?

— Korzystając z uprawnień regulaminowych komisje utworzyły dla poszczególnych dziedzin swojej działalności łącznie 50 stałych podkomisji. Prócz tego często powoływano podkomisje nadzwyczajne w celu zbadania problemów, które nie były wyłonione. W bieżącej kadencji Sejmu zespoły stałe i niestałe przeprowadziły ponad 300 kontroli terenowych, z których każda trwała co najmniej 3 dni. Bywały także wizytacje, które absorbowwały posłów nawet tydzień. Badano zarówno problemy szczegółowe jak i ogólne. Przykładowo: podkomisje Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki w terenie badały warunki panujące w internatach i domach akademickich oraz system kształcenia pracujących stosowany przez szkolnictwo podstawowe, średnie i wyższe.

— W czwartej kadencji Sejmu pracami kontrolnymi objęto realizację 24 ustaw, w tym trzech uchwalonych w tej kadencji. Czy jest to dorobek, który może zadowalać?

— Z pewnością nie. Tylko częściowo fakt ten tłumaczyć można nawalem bieżących zadań i tym, że badania dotyczące realizacji z reguły są na der czasochłonne.

Nawiasem mówiąc, jednorazowy sondaż nie zawsze wystarczy. Np. Komisja Wymiaru Sprawiedliwości badając przestrzeganie przepisów o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych i obrocie ziemią stwierdziła w tym zakresie takie nieprawidłowości, których ograniczenie — moim zdaniem — wymaga systematycznych i wnikliwych kontroli społecznych. Wydaje się, że do tego rodzaju kontroli realizacji ustaw komisje sejmowe powinny inspirować komisje rad narodowych wyższego stopnia.

— Skoro o tym mowa, trzeba powiedzieć, że członkowie komisji WRN skarżą się na brak współpracy z komisjami sejmowymi, w szczególności z ich zespołami dokonującymi lustracji terenowych...

— Istotnie. Zespoły sejmowe przystępując w terenie do badania określonych proble-

Dokończenie na str. 4

Zmiana ustawy o podatku dla gospodarstw ogrodniczych

Stuchany
z płyt

Jak to się

Sejm kontrolujący

— Doskonalenie metod kontroli terenowej przeprowadzanej przez stałe i niestałe ze-

Znowelizowana ustawa w za-
sadniczych intencjach jest za-
tem słuszną społecznie i uza-
sadniona ekonomicznie. Chodzi
tylko o to, aby jej realizacja
w praktyce była zgodna z in-
tencją ustawodawcy, aby prze-
pisy wykonawcze zostały opar-
cowane wyraźnie i jednoznacz-
nie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Myślę, że odpowiedzi czterech żołnierzy-pograniczników wnoszą pełną jasność do obrazu wydarzeń.

port. port. port



Fot. (3) — K. Przychodzki

Jak to się zaczęło?

KONSTANTY SIMONOW

